

Sygn. akt I C 471/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Barbara Grodkowska

Protokolant: Dorota Świąś

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2018 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 87.000,00 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. R. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 stycznia 2017r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. R. kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem zwrotu części kosztów postępowania;

IV. w pozostałym zakresie kosztami postępowania obciąża powoda R. R.;

V. koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie znosi.

sygn. akt I C 471/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 11 grudnia 2018 roku

Powód R. R. w pozwie z dnia 14 maja 2018 roku skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Spółka Akcyjna w W. domagał się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 87.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie, liczonymi od dnia 31 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty. Wniósł również o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając żądanie powód naprowadził, że w dniu 01 czerwca 1999 roku doszło do wypadku drogowego, na skutek którego syn powoda K. R. odniósł liczne obrażenia wewnętrzne, które były bezpośrednią przyczyną jego śmierci.

Podkreślił, że K. R. był jednym z czwórki dzieci powoda, a on sam o wypadku dowiedział się będąc w pracy. Odnosząc się do relacji, jakie łączyły tragicznie zmarłego K. R. z powodem, W. R. podkreślił, że zmarły syn pomagał w

prowadzonym przez niego gospodarstwie. Dodał, że zmarły syn miał liczne plany związane ze swoim zawodem, a po ukończeniu szkoły zamierzał przejąć gospodarstwo, rozwijać je i prowadzić wspólnie z ojcem. Postawa K. R. dawała powodowi nadzieję, że będzie on dla niego podporą i zaopiekuje się nim na starość. Nagła śmierć syna trwale pozbawiła powoda marzeń i planów na przyszłość, które nieodłącznie związane były ze zmarłym w wypadku dzieckiem.

Dodał kolejno, że po śmierci syna bardzo długo trwał w żałobie. Nie potrafił wrócić do pracy zawodowej i codziennych obowiązków. Zanieczytał prowadzone przez siebie gospodarstwo i przez znaczny okres czasu korzystał ze środków farmakologicznych i nasennych, które tylko doraźnie pomagały mu w codziennej egzystencji. Podkreślił, że w wyniku traumatycznych cierpień, które go spotkały doznał silnej nerwicy. W związku ze swoim stanem psychicznym Zakład Ubezpieczeń Społecznych orzekł wobec niego częściową niezdolność do pracy i przyznał mu rentę.

Powód nadmieniał, że obecnie ma problem z powrotem do normalnego funkcjonowania. Miewa problemy z koncentracją, ma trudności z zasypianiem, odczuwa silne stany lękowe. Zaburzone pozostaje również wykonywanie przez niego podstawowych, codziennych czynności. Powód zaakcentował, że od śmierci syna K. pojawił się stały lęk połączony z obawą, że coś złego może stać się również jemu oraz innym członkom rodziny. Naprowadził również, że mimo upływu długiego czasu od śmierci syna, powód wraz ze swoją rodziną nie świętuje uroczystości rodzinnych. Zaakcentował, że nawet Wigilia Bożego Narodzenia odbywa się w ciszy i zadumie, zaś członkowie rodziny nie dzielą się opłatkiem, ponieważ nie ma wśród nich ukochanego syna i brata. Najbliższym tragicznie zmarłego w wypadku K. R. pozostał jedynie smutek, żal i niedowierzanie, które towarzyszyć im będzie do końca życia.

Wobec powyższego w ocenie powoda adekwatną kwotą zadośćuczynienia do poniesionej przez powoda krzywdy, jest kwota co najmniej 100.000 zł. Zdaniem powoda żądanie wypłaty uzupełniającej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 87.000 zł, uwzględniając dotychczas wypłacone na rzecz powoda środki pieniężne przez pozwany (...) w wysokości 13.000 zł pozostaje w pełni uzasadnione ora zasługuje na uwzględnienie.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W ocenie pozwanego dochodzone w pozwie roszczenie jest rażąco wygórowane, a wypłacona przez (...) S.A. powodowi kwota stanowi odpowiednie zadośćuczynienie. Pozwany podkreślił, że należy uwzględnić wpływ czasu, jaki nastąpił od śmierci syna powoda do chwili, kiedy powód zaczął domagać się zadośćuczynienia. W ocenie pozwanego bowiem po ponad 18 latach od śmierci syna, nie jest usprawiedliwione domaganie się przez powoda zadośćuczynienia w tak wysokiej kwocie, jaka żądana jest od pozwanego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 01 czerwca 1999 roku w S. kierujący samochodem osobowym marki Ł. nr rej (...) J. B. w trakcie podejmowanej próby wyprzedzania na łuku drogi, na skutek niedostosowania prędkości oraz techniki jazdy do ukształtowania terenu stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, a następnie zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo, w wyniku czego pasażer pojazdu K. R. na skutek doznanych obrażeń, w wyniku pęknięcia tętnicy głównej piersiowej z następowym masywnym krwotokiem do tkanek miękkich śródpiersia oraz lewej jamy opłucnej, złamania żeber I – III po stronie prawej, słuczenia płuc połączonego z ich obrzękiem, mnogich wybroczyn podpajęczynówkowych, w obrębie obu półkul mózgu, obrzęku płuc oraz pęknięcia nerki prawej połączonego z krwotokiem poniósł śmierć.

Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej wyrokiem z dnia 13 grudnia 1999 roku uznał J. B. za winnego czynu stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. i za ten czyn wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 5 lat oraz karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych. Orzekł również środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat. Sąd Okręgowy w Tarnowie wyrokiem z da 28 kwietnia 2000 roku (II Ka 138/00) po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę od ww. wyroku I instancji utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej z dnia 13 grudnia 1999 roku (akta szkodowe)

R. R. jest ojcem zmarłego K. R..

Dowód: odpis skrócony aktu zgon (akta szkodowe)

Powód dokładnie pamięta, kiedy doszło do wypadku. W dniu zdarzenia powód był pracy, tj. w szkole podstawowej, gdzie pozostawał zatrudniony na stanowisku elektryka. W sekretariacie szkoły dowiedział się o tym, że był wypadek. Aby ustalić co się stało, powód wspólnie ze swoją żoną pojechali do Szpitala w D., gdzie po zdarzeniu został przewieziony karateką K. R.. Syn powoda był hospitalizowany na Oddziale Intensywnej Terapii od dnia zdarzenia, tj. od wtorku do soboty, tj. do dnia, w którym nastąpił jego zgon. Powód wraz ze swoją żoną codziennie odwiedzał syna w Szpitalu. Syn powoda był w śpiączce. Lekarze proponowali powodowi i jego żonie, aby wyrazili zgodę na oddanie organów. Powód cały czas miał nadzieję, że K. R. przeżyje. Po uzyskaniu informacji o śmierci syna, co miało miejsce w sobotę w godzinach porannych, powód od razu pojechał do szpitala. Widok zmarłego syna był ogromnym szokiem dla powoda.

Dwa dni po śmierci K. R. odbył się jego pogrzeb. Od tej pory powód przez okres 4,5 roku codziennie odwiedzał grób syna.

K. R. był jednym z czworga dzieci powoda. W dacie śmierci liczył 18 lat. Uczył się w szkole zawodowej, praktykował w zawodzie stolarza. Pomagał również w prowadzonym przez rodziców gospodarstwie. Miał również liczne plany związane ze swoim zawodem. Po ukończeniu szkoły K. R. zamierzał przejąć gospodarstwo, rozwijać je i prowadzić wspólnie z powodem.

Powód po śmierci syna przeżył trudne chwile. Nie mógł pogodzić się z tym co się stało. K. R. był dla powoda wsparciem w codziennych obowiązkach, pomagał ojcu prowadzić gospodarstwo rolne. Powód wraz z żoną i dziećmi tworzyli szczęśliwą rodzinę, byli silnie związani emocjonalnie. Nie dochodziło między nimi do konfliktów, żyli zgodnie i byli ze sobą zżyci.

Powód liczył na pomoc syna i jego wsparcie w przyszłości. Uważał że będzie jego podporą na stare lata oraz przejmie gospodarstwo, a nagła śmierć syna pozbawiła powoda marzeń i planów na przyszłość.

Powód po śmierci syna załamał się, odczuwał smutek i cierpienie psychicznie. Nie był w stanie wykonywać codziennych obowiązków. Powód cierpiał również na bezsenność, często budził się w nocy, odczuwał silny swąd skóry. W wyniku traumatycznych przeżyć związanych z nagłą śmiercią syna powód nie był w stanie doznać silnej nerwicy i podjął leczenie psychiatryczne w Poradni Zdrowia Psychicznego, które kontynuował w latach 2000 – 2004. U powoda rozpoznano zaburzenia lękowe i depresyjne, które nasilały się w sytuacjach stresujących, zwłaszcza w okresie rozpraw sądowych, dotyczących okoliczności wypadku.

Tragiczna śmierć syna spowodowała u powoda pogorszenie samopoczucia. Powód stał się nerwowy oraz wybuchowy. W tym stanie psychicznym aktywność życiowa bardzo osłabła. Wymagał pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Objawy depresyjne negatywnie wpłynęły na życie zawodowe powoda. Nie mógł kontynuować pracy w związku z czym w 2000 roku otrzymał rentę z tytułu niezdolności do pracy. W okresie, kiedy powód pobierał rentę, nie wykonywał pracy dodatkowej. Prowadził gospodarstwo rolne.

W 2004 roku powód zakończył leczenie w Poradni Psychiatrycznej. Lekarz psychiatra uznał, że dalsze leczenie psychiatryczne powoda nie jest konieczne, z uwagi zakończony proces żałoby. Zakończenie leczenia psychiatrycznego spowodowało, że powodowi cofnięto decyzję o przyznaniu renty. Pomimo utraty przez powoda prawa do renty, R. R. nie podjął pracy zarobkowej.

Obecnie powód prowadzi gospodarstwo domowe wspólnie z żoną. Z powodem mieszka również córka powoda wraz ze swoją rodziną.

Dowód: historia choroby Poradni Zdrowia Psychicznego (k.11-13), zeznania powoda (k.56-58)

W toku postępowania likwidacyjnego pomiędzy pozwanym, a powodem oraz jego żoną została zawarta ugoda. Na mocy tej ugody powód oświadczył, że na zaspokojenie swoich roszczeń przyjmuje od strony pozwanej w drodze ugody, tytułem zadośćuczynienia należnego w związku ze śmiercią syna, kwotę 25.000 zł. W treści tej ugody powód jednocześnie stwierdził, że powyższa kwota całkowicie zaspokaja jego roszczenia odszkodowawcze zarówno obecne, jak i mogące powstać w przyszłości jako następstwa wypadku, wobec czego zrzeka się wszelkich dalszych roszczeń w stosunku do ubezpieczyciela, tj (...) S.A. w W..

Dowód: ugoda (akta szkodowe k. 74)

(...) w L. działając w imieniu powoda pismem z dnia 25 stycznia 2013 roku zgłosiło pozwanemu roszczenie w wysokości 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią K. R. na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. W odpowiedzi na powyższe pozwany nie znalazł podstaw do realizacji zgłoszonego przez powoda roszczenia.

Dowód: pismo z dnia 25 stycznia 2013 roku, pismo pozwanego z dnia 28 lutego 2012 roku (akta szkodowe)

Pismem z dnia 30 grudnia 2016 roku powód, reprezentowany przez Kancelarię (...) wystąpił do strony pozwanej z wnioskiem o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 250.000 zł za doznaną krzywdę w wyniku śmierci syna wraz z odsetkami ustawowymi.

W odpowiedzi na powyższe (...) S.A. w W. decyzją z dnia 24 lutego 2017 roku przyznał powodowi kwotę 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia po zgonie syna.

Dowód: decyzja (...) z dnia 24 lutego 2017 roku (k.18), pismo powoda z dnia 30 grudnia 2016 roku (k.19-23)

Ostatecznym przedsądowym wezwaniem do zapłaty z dnia 15 stycznia 2018 roku powód wezwał stronę pozwana do niezwłocznej zapłaty kwoty 87.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku śmierci syna wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2016 roku.

Pozwany (...) S.A. w W. nie znalazł podstawy do rewizji swojego stanowiska z dnia 24 lutego 2017 roku i dopłaty na rzecz powoda dalszych kwot tytułem zadośćuczynienia.

Dowód: ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 15 stycznia 2018 roku (k.25-27), pismo (...) z dnia 07 lutego 2018 roku (k.28)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych i prywatnych zalegających w aktach przedmiotowej sprawy, akt szkodowych, wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej w sprawie karnej II K 201/99, którego ustalenia co do popełnienia przestępstwa – stosownie do art.11k.p.c.–wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym oraz zeznań powoda.

Dokumenty dające podstawę dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd uznał za autentyczne i wiarygodne. Ich treść i forma nie budziły zastrzeżeń i wątpliwości uczestników postępowania, nie ujawniły się też takie okoliczności, które należałoby brać pod uwagę z urzędu, a które podważałyby wiarygodność tych dowodów i godziły w ich moc dowodową od strony materialnej czy formalnej. Stąd też omawiane dowody zachowują w pełni właściwą dla siebie moc dowodową nadaną przepisami art. 244 i 245 k.p.c. i jako takie zostały uwzględnione przez Sąd.

Zeznania powoda Sąd uwzględnił w całości. Powód w trakcie składania zeznań wyczerpująco odpowiadał na pytania Sądu, zeznania te w ocenie Sądu były wewnętrznie spójne, bezsprzeczne, co pozwala obdarzyć je w pełni walorem wiarygodności. Na uwagę zasługuje także fakt, że chociaż od przedmiotowego wypadku minęło 19 lat, to powód w

trakcie składania zeznań przedstawiał wydarzenia z przeszłości w sposób jasny i zrozumiały. Podkreślić też należy, iż w bezpośrednim kontakcie powoda z Sądem dało się odczuć, iż jego depozycje są szczerze i obiektywne.

Sąd rozważył co następuje:

Powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań prawnych zwrócić należy uwagę, że odpowiedzialność strony pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 01 czerwca 1999 roku była bezsporna a strona pozwana kwestionowała jedynie wysokość roszczeń kierowanych przez powoda. W tym stanie rzeczy jedynie skrótowo przywołać należy normy określające odpowiedzialność strony pozwanej.

Powód roszczenie swoje wywodzi z obowiązującego w dniu wypadku art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia.

Stosownie do art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Natomiast w myśl art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (zasada ryzyka). Wina sprawcy wypadku drogowego z dnia 01 czerwca 1999 roku – J. B. nie budzi wątpliwości.

Jeżeli chodzi o samą zasadę odpowiedzialności, to w przedmiotowej sprawie nie ujawnił się na tym tle żaden spór, jako że pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował faktów, które legły u podstaw przyjęcia jego odpowiedzialności, ani też ich oceny prawnej, o czym świadczy stanowisko zawarte w odpowiedzi na pozew oraz fakt częściowego uwzględnienia żądań powoda poprzez wypłacenie kwoty 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna. Natomiast zarzuty skierowano co do samej wysokości żądań pozwu oraz ich rodzaju, wskazując na ich niezasadnie wyolbrzymiony rozmiar.

Skoro zatem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przypisanie stronie pozwanej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powodowi, to dalszą kwestią było ustalenie zasadności poszczególnych roszczeń.

Podstawę prawną dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał na skutek tragicznej śmierci syna stanowi art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Sąd Najwyższy jak i sądy powszechne zajmują jednolite stanowisko, które tutejszy Sąd całkowicie aprobuje, że szczególna więź emocjonalna istniejąca między członkami rodziny stanowi dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c. i podlega ochronie prawnej w oparciu o przepis art. 23 k.c. i art. 24 k.c., zaś doznany w związku ze śmiercią osoby najbliższej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej i motywacji do przewyżniania trudności, lecz jest też następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi, a zatem, że spowodowanie – w konkretnym stanie faktycznym – śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.04.2014 r., V CSK 320/13, LEX nr 1463645; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22.01.2014 r., VI ACa 850/13, LEX nr 1448657; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13.02.2013 r., I ACa 1221/12, LEX nr 1294825; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24.09.2013 r., I ACa 450/13, LEX nr 1388855). W tym miejscu podkreślić jednak trzeba, że nie każdą więź rodzinną należy niejako automatycznie zaliczać do katalogu dóbr osobistych, ale jedynie tą której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26.04.2013 r., V ACa 189/13, LEX nr 1362686; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15.02.2013 r., I ACa 839/12, LEX nr 1289380).

W końcu też tak Sąd Najwyższy jak i sądy powszechne przyjmują, do czego też i Sąd Okręgowy w pełni się przychyła, że najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego) zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c., celem wprowadzenia którego było jedynie doprecyzowanie przesłanek i skonkretyzowanie osób uprawnionych do dochodzenia takiego zadośćuczynienia, a nie zniesienie możliwości jego domagania się, w wypadku gdy zdarzenie powodujące śmierć członka rodziny miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Jak to bowiem słusznie zaznacza Sąd Najwyższy członka rodziny zmarłego dochodzącego zadośćuczynienia nie sposób traktować jako osobę, która byłaby poszkodowana czynem niedozwolonym powodującym śmierć bliskiej dla niej osoby jedynie pośrednio, a tym samym jako osobę, która nie byłaby legitymowana do występowania z żądaniem zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci takiej bliskiej dla niej osoby, a to z uwagi na to, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzić krzywdę różnym osobom i tak krzywdą wyrządzoną zmarłemu będzie utrata życia, zaś krzywdą wyrządzoną bliskim mu osobom - naruszenie dobra osobistego przez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie zażyłej w relacjach rodzinnych, przedwczesną utratą członka rodziny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12.02.2013 r., VI ACa 1140/12, LEX nr 1362914; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26.01.2012 r., I ACa 1483/11, LEX nr 1236076; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152).

W kontekście zaś dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek śmierci najbliższego członka rodziny od ubezpieczyciela wskazać należy, że przepis art. 34 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy (tj. krzywdę), zaś jego celem jest zapewnienie osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14.01.2014 r., I ACa 1342/13, LEX nr 1422481; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11.04.2014 r., I ACa 1386/13, LEX nr 1458946). Co więcej skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest m.in. śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem istota ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (art. 9 ust. 1 w/w ustawy). Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego obejmuje także obowiązek zapłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych bliskich zmarłego w postaci prawa do życia rodzinnego i zerwania szczególnej więzi osobistej z członkiem rodziny na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., jako że brak jest jakiegokolwiek racjonalnego i normatywnego uzasadnienia dla ograniczania odpowiedzialności ubezpieczyciela za tego typu szkodę w zależności od podstawy prawnej jej dochodzenia, tj. jedynie do przypadków znajdujących swoje oparcie w treści art. 446 § 4 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23.12.2013 r., I ACa 1015/13, LEX nr 1419081; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26.02.2014 r., I ACa 1088/13, LEX nr 1441379; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.01.2014 r., I ACa 1116/13, LEX nr 1439298).

Zgodnie z brzmieniem art. 24 § 1 k.c. ten czyje dobro osobiste zostało naruszone cudzym działaniem może m.in. żądać na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym zadośćuczynienia pieniężnego, z wyjątkiem sytuacji, gdy cudze działanie naruszające jego dobro osobiste nie było bezprawne. Stosownie zaś do treści art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu czyje dobro osobiste zostało naruszone m.in. odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Jeśli chodzi o zagadnienie wysokości zadośćuczynienia w pierwszej kolejności należy nadmienić, że ustawodawca nie wskazuje jakichkolwiek kryteriów, na których należy się oprzeć przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że zadośćuczynienie powinno być odpowiednie. W świetle jednak tego, że podstawową funkcją zadośćuczynienia jest zrekomensowanie pokrzywdzonemu doznanej przez niego na skutek śmierci bliskiej osoby krzywdy, brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że fundamentalną przesłanką, jaką winien kierować się sąd przy ustalaniu in concreto wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy, o

którym przesądzają takie okoliczności jak m.in. dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci (np. nerwicy, depresji), wiek poszkodowanego, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz długość i intensywność procesu żałoby.

Z uwagi zaś na to, że zasadniczym celem zadośćuczynienia jest złagodzenie i wynagrodzenie wszelkich ujemnych odczuć, cierpień fizycznych, psychicznych i moralnych doznanych przez poszkodowanego, jego wysokość nie może też odbiegać od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania oraz ujemnych skutków, jakie osoba poszkodowana musiała już lub będzie zmuszona znosić w przyszłości. Tylko bowiem przez zrelatywizowanie wysokości zadośćuczynienia do powyższych okoliczności konkretnego przypadku – z uwagi na niemożność prostego przeliczenia krzywdy i cierpienia doświadczonego w związku ze śmiercią bliskiej osoby na wartości pieniężne – możliwe będzie ustalenie jej na takim poziomie, który stanowiłby dla takiej osoby adekwatną kompensatę bólu spowodowanego śmiercią bliskiej dla niej osoby oraz przedwczesną utratą członka rodziny. Drugą nie mniej istotną, aczkolwiek pomocniczą i uzupełniającą przesłanką, jaką powinien mieć na uwadze sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, jako że służy ona utrzymaniu go w rozsądnych granicach, tj. odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a nadto urzeczywistnieniu zasady sprawiedliwości społecznej poprzez zapobieganie sytuacjom, w których przyznanie zadośćuczynienia prowadziłoby do niezasadnego bezpodstawnego wzbogacenia osoby uprawnionej do niego, są stosunki majątkowe panujące obecnie w społeczeństwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10.10.2013 r., I ACa 604/13, LEX nr 1394202 oraz z dnia 17.04.2014 r., V ACa 836/13, LEX nr 1461044; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10.04.2014 r., I ACa 1338/13, LEX nr 1454560 oraz z dnia 30.09.2013 r., I ACa 512/13, LEX nr 1388858; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11.09.2013 r., I ACa 286/13, LEX nr 1403743 oraz z dnia 16.10.2012 r., I ACa 435/12, LEX nr 1237230).

Należy też zwrócić uwagę na kwestię, że aby zadośćuczynienie mogło należycie spełnić swoją kompensacyjną funkcję nie może być ono jedynie symboliczne, ale musi przedstawiać dla poszkodowanego pewną realnie odczuwalną wartość ekonomiczną, której prawidłowe wyważenie i dostosowanie do indywidualnego przypadku należy do sądu, któremu ustawodawca w tym też celu pozostawił szeroki zakres uznania wprowadzając do art. 448 k.c. klauzulę generalną odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17.04.2014 r., I ACa 85/14, LEX nr 1458905).

Dokonując subsumcji stanu faktycznego przedmiotowej sprawy pod poczynione powyżej rozważania teoretyczne stwierdzić należy, że na gruncie analizowanego przypadku urzeczywistniły się wszystkie przesłanki niezbędne do uwzględnienia powództwa i w efekcie do zasądzenia na rzecz powoda od strony pozwanej zadośćuczynienia na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

W tym zakresie sąd pragnie przede wszystkim zwrócić uwagę na pewną nietypowość tej sprawy wynikającą z czasu zaistnienia wypadku drogowego, a był to rok 1999 czyli dziewiętnaście lat temu. Dochodzenie roszczeń o zadośćuczynienie po tak długim czasie jest oczywiście hipotetycznie możliwe, choć rzecz jasna ustalenie wysokości krzywdy niemajątkowej po tak znacznym okresie czasu, gdy w istocie wszelkie elementy żałoby dawno już ustały i trudno uchwycić w tym momencie jakieś konkretne zmaterializowane przejawy krzywdy jest bardzo trudne.

Po pierwsze nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z dobrem osobistym podlegającym ochronie prawnej w postaci szczególnej więzi rodzinnej, jako że zmarły i powód byli ze sobą bardzo blisko spokrewnieni, a mianowicie zmarły był synem powoda. Z okoliczności faktycznych sprawy niewątpliwie wynika, że pomiędzy powodem, a zmarłym synem istniała silna, emocjonalna więź rodzinna, wyrażająca się przed wszystkim w uczuciach wzajemnej miłości, szacunku, poczuciu bezpieczeństwa i wsparcia płynącego od członków rodziny. Więż ta była wzmocniana przez fakt wspólnego zamieszkiwania i dzielenia się obowiązkami.

Po rozważaniu kwestii dotyczących podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej wobec powoda z tytułu zadośćuczynienia należało określić wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu, dochodzona kwota zadośćuczynienia była znacząco wygórowana w stosunku do okoliczności z jakich powód wywodził swoje żądania.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, gdyż stanowi ono przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę), a zatem powinno ono wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych. Celem zadośćuczynienia jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar tych cierpień. Wśród innych okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia jest między innymi wymóg ustalenia go w rozsądnych granicach adekwatnych do aktualnych stosunków majątkowych. Kwota zadośćuczynienia winna przy tym odpowiadać obecnym warunkom życiowym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze przede wszystkim to, jaki wpływ miała śmierć K. R. na dotychczasowe życie powoda i w jakim stopniu odczuwa on jej skutki do chwili obecnej. Nie ulega wątpliwości, że śmierć zdrowego, sprawnego dziecka w wieku 18 lat stanowiła dla powoda poważną, niespodziewaną i bardzo dolegliwą stratę. Zmarły miał przed sobą całe życie, miał plany co do swojej przyszłości oraz liczył się z przejęciem gospodarstwa rolnego po rodzicach. Powód skupiał na nim swoją uwagę oraz uczucia. W nim też upatrywał niewątpliwie wsparcie w latach starości. Wraz z tragiczną, niespodziewaną i niezawinioną śmiercią syna powód nagle utracił to wszystko na co sam liczył. Powód został pozbawiony nagle nie tylko obecności syna na co dzień, ale bezpowrotnie pogrzebane zostały też wówczas jego plany i nadzieje na przyszłość. Nagła śmierć syna spowodowała zachwianie stabilizacji życiowej i poczucia bezpieczeństwa, jakie dotychczas towarzyszyło powodowi. Objawiło się to między innymi pojawieniem się u powoda zaburzeń depresyjnych i przygnębienia, co skutkowało podjęciem leczenia psychiatrycznego. Objawy depresyjne negatywnie wpłynęły na życie zawodowe powoda. W tym okresie był niezdolny do pracy zawodowej. Powód wymagał pomocy farmakologicznej, a zaprzestał leczenia psychiatrycznego w 2004 roku.

Powodowi nadal brakuje obecności syna i ciężko mu pogodzić się z jego stratą. Sąd wziął pod uwagę, że nagła i niespodziewana śmierć osoby najbliższej naruszyła dobrostan emocjonalny oraz psychiczny powoda.

Całokształt okoliczności faktycznych i sytuacja, w jakiej znalazł się powód po śmierci osoby najbliższej uzasadnia zdaniem Sądu zasądzenie zadośćuczynienia na jego rzecz, albowiem powoda dotknęła krzywda w postaci żalu, cierpienia, pozbawienia utrzymywania więzi z synem w przyszłości.

Oceniając żądanie powoda według kryteriów obiektywnych trzeba stwierdzić, iż mimo niewątpliwej zasadności samego roszczenia, to wysokość żądanej kwoty jest zbyt wysoka (wygórowana). Zdaniem Sądu, zadośćuczynienie dla powoda, przy uwzględnieniu okoliczności zaistnienia wypadku, charakteru więzi łączącej syna z ojcem, jak również wszelkich negatywnych skutków, jakie wiązały się z tym zdarzeniem, powinno zamknąć się kwotą 64.000 zł.

Miarkując odpowiednią kwotę zadośćuczynienia Sąd wziął również pod uwagę to, że odczuwany ból nie jest już tak silny jak bezpośrednio po stracie osoby bliskiej, a powód po śmierci syna nie pozostał sam, albowiem może liczyć na miłość i wsparcie swoich dwóch córek i syna. Ponadto, powód nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej.

Sąd uwzględnił przy tym, że na mocy ugody zawartej w 1999 roku ubezpieczyciel wypłacił powodowi i jego żonie kwotę 25.000 zł, która stanowiła zadośćuczynienie na ich rzecz. Wynika to jednoznacznie z Ugody zawartej przez organ ubezpieczeniowy ze stroną powodową, gdyż w uzasadnieniu tejże ugody strona pozwana wskazała, że jest to wypłata tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podkreślić przy tym należy, że z pisma ubezpieczyciela z dnia 05 stycznia 2004 roku wynika, że wypłacona powodowi i jego małżonce kwota 25.000 zł obejmowała także

odszkodowanie w wysokości 3000 zł, stanowiące równowartość kosztów budowy nagrobka. Nie może budzić i nie budzi wątpliwości to, że koszty pogrzebu i budowy nagrobka bezspornie mieszczą się w pojęciu odszkodowania.

W związku z powyższym Sąd przyjął, że różnica pomiędzy kwotą, jaką została wypłacona powodowi i jego małżonce (25.000 zł) oraz kwotą, jaką otrzymał powód z tytułu zwrotu kosztów wykonania nagrobka (3.000) stanowi kwotę, jaką powód i jego małżonka otrzymali od ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia. W związku z tym Sąd przyjął, że powód w momencie zawierania ugody otrzymał od ubezpieczyciela na swoją rzecz kwotę 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu, wskazana wyżej kwota 64 000 zł, jest na tyle dużą wartością, że pozwoli złagodzić negatywne skutki jakie przyniosła dla R. R. śmierć syna K. R., a jednocześnie nie będzie prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda. Zważywszy więc na całokształt wyżej powołanych okoliczności - i mając na uwadze fakt wypłacenia powodowi przez stronę pozwaną w 1999 r. kwoty 11 000 zł oraz w 2017 roku kwoty 13.000 zł tytułem stosownego zadośćuczynienia – Sąd uznał, iż żądanie powoda zasługuje na uwzględnienie jedynie częściowo i zasądził od strony pozwanej na jego rzecz kwotę 40. 000 zł, czyli różnicę między wskazaną wyżej kwotą 64.000 zł, a kwotą dotychczas wypłaconego zadośćuczynienia (11.000zł + 13.000 zł= 24.000zł).

Podstawę dla zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia stanowi art. 481 § 1 k.c. Świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 kwietnia 1997 r., II CKN 110/97, opubl. LEX nr 550931 i z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, opubl. LEX nr 153254). Z kolei zgodnie z art. 817 § 1 kc oraz art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczyciel zobowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od zgłoszenia roszczenia, czyli w tej sprawie do dnia 31 grudnia 2017 roku. Żądanie wypłaty konkretnej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powoda zostało wystosowane do strony pozwanej w chwili zgłoszenia szkody, a niespełnienie świadczenia, oznaczało popadnięcie pozwanego zakładu ubezpieczeń w opóźnienie z płatnością i tym samym skutkowało wymagalnością roszczenia odsetkowego. Z tego względu odsetki zostały zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 31 stycznia 2017 roku, albowiem od tego dnia pozwany pozostawał w opóźnieniu.

Koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami wzajemnie zniesiono stosując art. 100 k.p.c. Wprawdzie wynik postępowania sugerowałby stosunkowe rozdzielanie tych kosztów, ale trzeba podkreślić, że powód wygrał spór przede wszystkim co do zasady, którą strona pozwana jako podstawę zasądzenia żądanej kwoty konsekwentnie w trakcie procesu negowała, pomimo prawomocnego przesądzenia tej zasady innym wyrokiem sądowym, a także uznania swojej odpowiedzialności odszkodowawczej na etapie postępowania likwidacyjnego. W zakresie kosztów sądowych, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda koszty sądowe w części w jakiej uwzględniono żądanie powoda, natomiast w pozostałym zakresie Sąd obciążył kosztami postępowania powoda.